

Ukraińcy biednieją

28 sierpnia 2015

Miejsca w Radzie Najwyższej w ostatnich wyborach parlamentarnych biznesmeni kupowali za 3-10 milionów dolarów, poinformował o tym w wywiadzie dla „Der Spiegel” szef Europejskiego Stowarzyszenia Biznesu na Ukrainie Tomasz Fiała. Według niego w ostatnich wyborach do Rady prezydent Ukrainy Petro Poroszenko i premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk w pierwszych szeregach swoich partii umieścili bohaterów wojennych i działaczy z dobrą reputacją. Jednak na listach wyborczych oprócz nich było wielu biznesmenów. Według Fiała, przedsiębiorcy kupowali miejsca w parlamencie, „aby lobbować na rzecz swoich interesów” w ukraińskim parlamencie. Uważa on, że ukraińscy przywódcy zdecydowali się na to, aby było za co sfinansować ich własne kampanie wyborcze. „Jaceniuk nie miał własnych pieniędzy. Poroszenko woli nie ruszać swojego kapitału. W wyniku tego oni stali się zakładnikami starego systemu. Te fakty są dobrze znane na Ukrainie i w prywatnych rozmowach przyznają to obie strony – zarówno kupujący, jak i liderzy partii” – powiedział gazetce Tomasz Fiała. Ponadto Fiała zaznaczył, że jednym z głównych problemów na Ukrainie jest korupcja. Zamiast walczyć z nią, 19 tysięcy deputowanych „sami są w nią wciągnięci”.

Od czasu majdanowej rewolucji sytuacja gospodarcza Ukrainy stale się pogarsza i to nie tylko w wyniku wojny we wschodnich rejonach. Największe koszty ponoszą zwykli obywatele, których dochody maleją w szybkim tempie. Jak poinformowała ukraińska Państwowa Służba Statystyczna, realna płaca co prawda wzrosła w sierpniu b.r. o 3,1 proc. w porównaniu z lipcem, – jednak w skali roku zmalała o 22,2 proc. Najgorzej mają pracujący w obwodzie czerkaskim, gdzie średnie wynagrodzenie spadło o 31,1 proc. Równolegle ze spadkiem dochodów większości pracujących, wzrosły wynagrodzenia pracowników państwowych – o 3,1 proc. Rosną dochody zatrudnionych w niektórych sferach usług – jak

remont środków transportu, telekomunikacja czy rynek nieruchomości oraz w resorcie obrony. Najwyższą płacę mają mieszkańcy Kijowa – średnio 6900 hrywien (ok. 1200 zł), natomiast obywatele obwodu tarnopolskiego otrzymują mniej niż połowę płacy mieszkańców stolicy – 3111 hrywien. Ponadto stale rośnie kwota zaległych wynagrodzeń niewypłacanych pracownikom. Według informacji Ministerstwa Polityki Socjalnej zaległości płacowe osiągnęły już poziom 1 960 000 000 hrywien, co oznacza wzrost o 48,8 proc. w stosunku rocznym.

Międzynarodowi wierzyciele Ukrainy doszli do porozumienia w sprawie restrukturyzacji długu tego kraju poprzez umorzenie 20% łącznych zobowiązań finansowych Kijowa. „Umorzenie jest ostatnią propozycją w trakcie negocjacji, na razie obie strony podejmują próby realizacji planu Międzynarodowego Funduszu Walutowego w zakresie ratowania kraju poprzez redukcję zobowiązań dłużnych, należących do prywatnych wierzycieli, o 15,3 mld dolarów w ciągu kolejnych czterech lat” – pisze Financial Times, powołując się na bliskie rozmowom źródło. Dwa tygodnie temu przedstawiciele ukraińskiego rządu udali się na rozmowy do San Francisco, gdzie znajduje się siedziba największego posiadacza ukraińskich euroobligacji – spółki inwestycyjnej Franklin Templeton. Kijów domaga się umorzenia 40% długu publicznego – podkreśla gazeta. Według informatora, porozumienie może zostać podpisane już w tym tygodniu.

Autorstwo: Sputnik (1, 3), BKJ (2)

Źródło: Strajk.eu, pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net